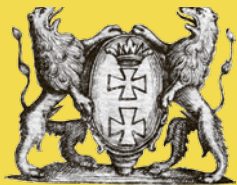


**Nastrojowy
i romantyczny
- Carl Rodde
z Gdańska**



► **Str. 4**

**Zobacz
czym żyje
Trójmiasto**



wybrzeże24.pl

**SPORT W SZKOLE
z Energa**

► **Str. 7 i 8**



GAZETA GDYŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 389 | 24.04.2015 r.

W Domu Technika odsłonięto tablicę upamiętniającą profesora Jerzego Doerffera

W budynku Domu Technika NOT odsłonięto tablicę upamiętniającą profesora Jerzego Doerffera.

► **Str. 2**

Zaproszenie do czystego lasu

Las bez śmieci to marzenie nie tylko wszystkich leśników, ale i tych, którzy lubią spędzać tam czas, odpoczywać i obserwować przyrodę.

► **Str. 3**

Uczniowie z Malborka zwyciężyli w konkursie „ENERGIA Przyszłości”

Zespół uczniów z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Malborku zwyciężył w czwartej edycji konkursu „ENERGIA Przyszłości”, organizowanego przez Grupę ENERGA. Zwycięzcy w nagrodę otrzymali czek na 12 tys. zł na zakup pomocy naukowych dla szkoły oraz laptopy dla każdego członka zespołu i jego opiekuna.

► **Str. 6**

13-ta Wystawa Ogrodnicza na 20-lecie Rėnk

W dniach 15-17 maja na terenie Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywcze Rėnk odbędzie się Trzynasta Ogólnopolska Wystawa Ogrodnicza połączona z kiermaszem „WIOSNA W OGRODZIE”. W trakcie wystawy odbędą się uroczystości związane z jubileuszem 20-lecia Rėnk.

► **Str. 6**

Lotos Trefl: Stał się Puchar

Historyczny sukces osiągnęli siatkarze Lotosu Trefla. W finale Pucharu Polski podopieczni Andrei Anastasiego pokonali 3:1 (25:22, 21:25, 25:21, 25:23) Asseco Resovię Rzeszów. W piątek o godz. 18.00 obie drużyny ponownie zagrają w ERGO Arena w drugim meczu finału PlusLigi.

► **Str. 9**

Taśma w górę dla Wybrzeża



fot. Sławomir Żylak

W niedzielę o godz. 13.00 na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego żużlowcy GKŻ Wybrzeże Gdańsk rozegrają pierwszy w tym sezonie mecz ligowy. Rywalem podopiecznych Grzegorza Dzikowskiego w walce o drugoligowe punkty będzie KMŻ Motor Lublin.

► **Str. 10 i 11**

F(ig)raszka

*Jola K - prezydentowa
Do starości jest gotowa!!!
Stać ją nabyć klamki złote
Lat niestety ma już kopę
Liczne za nią są audyencje
Zamieszkuje rezydencje
Córkę piękną ma jak lanię
Luksusowe nań ubranie
Mimo lat ma jędrną skórę
Jak modelka ma figurę
W prasie wspomni z rozrzewnieniem
Jak obrosła w wszelkie mienie
Niechaj nadal mądrze, sprytnie
Dla narodu swego kwitnie*

Liczby

40 tys. zł

Gdański Fundusz Senioralny
w 2015 roku dla ok. 120 tys.
gdańszczan powyżej 60. roku życia

3 zł

cena biletu na trasie Włocławek -
Lotnisko na nowej linii PKM

3,2 mln zł

szacowany koszt ubezpieczenia
tuneli pod Martwą Wisłą

Cytat tygodnia

- Zawsze musimy mówić
o tym, że kolejnym
narodem do eksterminacji,
po Żydach, był naród
polski
- Marek Biernacki,
poseł PO, b. minister
w "Rozmowie
kontrolowanej"
(Radio Gdańsk).

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.łunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

W Domu Technika odsłonięto tablicę upamiętniającą profesora Jerzego Doerffera

W budynku Domu Technika NOT odsłonięto tablicę upamiętniającą profesora Jerzego Doerffera.

Inicjatorem odsłonięcia tablicy była Pomorska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej w Gdańsku, która postanowiła oddać hołd działalności oraz licznym zasługom profesora dr inż. Jerzego Wojciecha Doerffera. Imię profesora ma również otrzymać plac lub ulica w Gdańsku.

Jerzy Wojciech Doerffer (ur. 21 kwietnia 1918 w Łęce Wielkiej, zm. 9 sierpnia 2006 w Sopocie) był polskim inżynierem, animatorem polskiego okrętownictwa, profesorem zwyczajnym i doctorem honoris causa kilku uczelni, pracownikiem naukowym Wydziału Oceanotechniki i Okrętownictwa Politechniki Gdańskiej, rektorem tej uczelni, autorem książek z dziedziny okrętownictwa. Kierował m.in. budową „Soldka” i wymyślił metalowy kuter rybacki. Był inicjatorem budowy Domu Technika NOT. W latach 1963-1976 był przewodniczącym FSNT NOT w Gdańsku.

W uroczystości wzięli udział m.in. **Bogdan Oleszek**,



przewodniczący Rady Miasta Gdańska, prof. dr hab. inż. **Henryk Krawczyk**, rektor Politechniki Gdańskiej, **Jan Kulas**, poseł na sejm, radna **Malgorzata Chmiel**, **Marian Szajna**, były wiceprezydent Gdańska, **Franciszek Potulski**, były wiceminister edukacji.

- Wybraliśmy dzisiaj dzień na odsłonięcie tablicy profesora Doerffera, bo jest to dzień urodzin profesora - powiedział dr inż. **Jan Bogusławski**, prezes zarządu

Pomorskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej w Gdańsku. - Dzisiejsza uroczystość nie jest ostatnią związaną z osobą profesora Doerffera. Z inicjatyw Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich Pomorska Rada wystąpiła do władz miasta Gdańska z wnioskiem o nadanie jego imienia jednej z ważnych ulic Gdańska.

Uroczystego odsłonięcia

tablicy dokonali prof. dr hab. inż. **Piotr Doerffer**, syn prof. Jerzego Doerffera, dr inż. Jan Bogusławski, prezes zarządu Pomorskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej w Gdańsku oraz prof. dr hab. inż. Henryk Krawczyk, rektor Politechniki Gdańskiej.

Tomasz Łunkiewicz
fot. **Tomasz Łunkiewicz**

Personalia



✓ Prezydent Gdańska **Paweł Adamowicz** powołał ponad 40 osób do nowej Gdańskiej Rady Kultury, która ma współpracować przy tworzeniu strategii Gdańsk 2030 plus. Do stałej rozmowy z władzami miasta o wydarzeniach, trendach i zjawiskach w kulturze zaproszono m.in. znanych gdańskich dziennikarzy i wydawców: **Małgorzatę Żerwę**, **Lecha Parella** (na zdj.) i **Konrada Mielnika** z Radia Gdańsk, **Jarosława Zalesińskiego** z Dziennika Bałtyckiego, **Bożenę Olechnowicz** z TV Gdańsk, **Adama Hlebowicza** z Radia Plus, **Przemysława Gulde** z Gazety Wyborczej i **Michała Kaczorowskiego** z Trójmiasta. W składzie rady, która funkcjonuje od 2009 roku znaleźli się także: prof. **Stefan Chwin**, prof. **Stanisław Rosiek**, prof. **Cezary Obracht Prondzyński**, prof. **Grzegorz Kłaman**, prof. **Mariusz Czepczyński**, dr **Jacek Friedrich**, a także przedstawiciele administracji samorządowej: **Anna Czekanowicz**, **Władysław Zawistowski** i **Marek Bumblis**. Członkiniami rady zostały także **Elwira Twardowska**, **Aneta Szyłak**, **Mikołaj Trzaska** i **Ryszard Tymon Tymański** oraz **Krzysztof Skiba**, stały uczestnik honorowych komitetów poparcia prezydenta P. Adamowicza.



✓ Red. **Agnieszka Michajłowa**, zaliczona ostatnio do kilku najbardziej wpływowych kobiet Pomorza, przepytowała w ciągu ostatniego tygodnia przed mikrofonem Radia Gdańsk troje kandydatów na urząd prezydenta RP: **Magdalenę Ogórek**, **Andrzeja Dudę** (na zdj.) i **Bronisława Komorowskiego**. Wydarzeniem w skali kraju okazało się pytanie o to, na kogo głosuje kandydatka SLD. Nie pomogła zachęta prowadzącej, która przyznała, że na lewicę nie głosuje, nie udało się nawet ustalić, czy **M. Ogórek** głosowała na siebie w 2011 roku, gdy z list SLD ubiegała się o mandat w Rybniku. Z kolei prezydent **B. Komorowski** mówiąc słuchaczom: "Umowy śmieciowe muszą być wyjątkiem, a stały się regułą" - zgrabnie podsumował lata rządów swoich partyjnych kolegów. Z kolei **Andrzej Duda** zapowiedział, że przywróci poprzedni wiek emerytalny, który B. Komorowski wydłużył na wniosek swojej byłej partii.

Franciszek Potulski

Fakty i Pogłoski



► MEN

Rządząca już 8 lat Platforma nie ma szczęścia do ministrów edukacji.

My, czyli SLD, w 2011 roku byliśmy bardzo słabi i zbyt pochopnie dokonaliśmy wymiany pokoleniowej licząc na awans zbudowany na dorobku odstawianych właśnie na margines znaczących postaci SLD. W efekcie wybór był między PO i PiS. Platforma uzyskała niemal samodzielność, tak jak my w 2001 roku. Z tym, że niemal nie oznacza jednak pełnego sukcesu. W 2001 roku wydawało się, że przyczyną naszego niepełnego zwycięstwa były nie-żrećne wypowiedzi niektórych polityków. W 2011 na wyniku PO zaważyli nieudani ministrowie niektórych resortów. W każdym razie oświata tym razem, tak jak za czasów R. Giertycha, była punktem spornym kampa-

nii wyborczej. Obecne kierownictwo MEN robi sporo, żeby mieć przeciwko sobie nauczycieli i większość rodziców, którzy chcą aby wysiłek ich dzieci, niekiedy ciężką pracą okupione wyniki były rzetelnie ocenione i dawały większe szanse na awans życiowy.

Nie matura a chęć szczerza zrobi z ucznia profesora. A wydawało się, że czasy awansu społecznego, czasy docentów marcowych, ... mamy za sobą.

► Prawa człowieka

Jerzy Jaskiernia organizuje międzynarodowe konferencje naukowe. Ostatnio w dniach 14 - 15 kwietnia z okazji 65 rocznicy podpisania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Mówiono o systemach ochrony praw człowieka europejskich i azjatyckich.

Prawa człowieka prawami człowieka a musi być tak, żeby nie było to w kolizji z interesem możnych tego świata. Czy każdy może wybrać so-

bie religię? Może, ale nie tam gdzie jedna z nich ma monopol, co prowadzi do wynaturzeń na przykład w niektórych krajach islamskich.

Czy nie wolno stosować przemocy fizycznej wobec słabszych? Nie wolno, ale przecież „klaps jeszcze nikomu nie zaszkodził”.

Każdemu według potrzeb, od każdego według możliwości. To hasło ruchu komunistycznego, według powszechnej opinii utopijne jest na tyle atrakcyjne, że wymusiło na możnych tego świata ustępstwa, aby ciśnienie niezadowolonego społecznego nie doprowadziło do rewolucji, tych, którzy dziś niczym a jutro wszystkim.

► Punkt oparcia

Gdyby Archimedes znalazł punkt oparcia i odpowiednią dźwignię ruszyłby z posad Ziemię. W życiu wielu ludzi punkt oparcia, punkt odniesienia jest ważnym elemen-

tem ładu psychicznego. Dla wyznawców religii jest nim Bóg, a w życiu przyziemnym bywa nim ojciec rodziny. „Bo powiem ojcu” miało w wychowaniu mojego pokolenia niemałe znaczenie.

Dla ładu społecznego takim autorytetem musi być wymiar sprawiedliwości a sędzia w szczególności. Postawa wielu sędziów budzi szacunek, ale są też i takie wyroki, które budzą niesmak. Cygan zawił, kowala powiesili. Uniewinniono sprawcę a ukarano poszkodowanego.

Według badań hierarchii prestiżu zawodów wymiar sprawiedliwości nie imponuje zaufaniem społecznym. Na 30 wymienionych zawodów sędzia jest na 15 miejscu, robotnik wykwalifikowany na pozycji 3, nauczyciel 7 a sprzątaczką na 18 tuż przed policjantem.

Zaproszenie do czystego lasu

Las bez śmieci to marzenie nie tylko wszystkich leśników, ale i tych, którzy lubią spędzać tam czas, odpoczywać i obserwować przyrodę.

Jak to się dzieje i dlaczego ludzie wyrzucają śmieci do lasu? Co nami powoduje, że tak trudno jest nam posprzątać po sobie, gdy wyjeżdżamy z lasu, czy z nad jeziora po wypoczynku? Na te pytania nie ma jednoznacznej odpowiedzi i żadnego wytłumaczenia. Rozwój cywilizacyjny sprawił, że wytwarzamy coraz więcej różnych dóbr i w związku z tym coraz więcej opakowań – potencjalnych odpadów. Za tym postępem nie poszedł jednak nawyk, że wykorzystane

opakowania, czy zużyte, wymienione na nowsze „dobra” trzeba ponownie zagospodarować, poddać recyklingowi. Jak pokazuje praktyka duża część z nas wybrała drogę najprostszą – to, co niepotrzebne po prostu wyrzucamy. I dobrze by było, gdybyśmy wyrzucali lub wywozili do miejsc do tego celu przeznaczonych! Wymaga to jednak trochę wysiłku i zaangażowania. Niestety, znów wybieramy drogę najprostszą, pozornie najtańszą – wyrzucamy do lasu czy do przydrożnego

rowu. Nie bacząc na skutki, te bieżące – estetyczne i te odłożone w czasie – zanieczyszczona gleba, woda i powietrze, negatywny wpływ na rośliny i zwierzęta.

Śmieci zalegające w lasach i innych miejscach ogólnodostępnych stają się niestety uciążliwym świadectwem naszych czasów – intensywnego rozwoju cywilizacji. Trzeba to zmienić! Trzeba zmienić nasz sposób myślenia, zmienić szkodliwe dla nas wszystkich nawyki.

Temu celowi ma służyć społeczna kampania informacyjno-edukacyjna „Czyste Lasy” prowadzona przez leśników z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku w różnych mediach i różnych formach przekazu.

Wykonano kolorowe aplikacje na autobusach firmy Przewozy autobusowe GRYF sp. z o.o. s.k. w Żukowie, która udostępniła nieodpłatnie swoje pojazdy jako nośniki informacji. Kampania będzie także prowadzona na ekranach systemu Digital Signage w pociągach SKM w Trójmieście, w autobusach miejskich w Starogardzie Gdańskim i w Lęborku, na ekranach Digital Signage w 18 placówkach sieci medycznych.

W pociągach Przewozów Regionalnych w województwie Pomorskim będą umieszczone plakaty informacyjne. Funkcjonuje strona internetowa programu Czyste Lasy: www.czystelasy.info i www.czystelasy.info.pl, oraz profil na Facebooku - www.facebook.com/CzysteLasy.



Chcemy połączyć siły wszystkich ludzi dobrej woli, którzy nie godzą się na to aby las traktować jak darmowe wysypisko śmieci.

W 2014 roku nadleśnictwa z terenu RDLP w Gdańsku na sprzątanie i wywóz śmieci z lasów nadzorowanych przez gdańskich leśników wydały ponad 1,22 mln złotych wywożąc w przybliżeniu 2 tys. ton odpadów. Za te same pieniądze mogło powstać ponad 40 leśnych

miejsc postoju pojazdów wyposażonych w altanki, wiaty, stoły i ławki lub ok. 15 km tras rowerowych pokrytych nawierzchnią bitumiczną lub utwardzoną gruntową. Wspomniane koszty, pomimo obowiązującej od lipca 2013 roku ustawy „śmieciowej” pozostały po stronie leśników na niezmiennym poziomie a wręcz nieznacznie wzrosły. Zmienił się jedynie przeważający asortyment wywożonych do lasów śmieci z tzw.

komunalnych, z odbiorem których gminy sobie jakoś radzą na poręmontowe, budowlane i wielkogabarytowe pochodzące z zakładów rzemieślniczych, głównie samochodowych choć nie tylko. W zakresie rozwiązania tego problemu wspomniana ustawa okazała się totalnym buble.

fot. archiwum RDLP



Nowe logo i nagroda dla PKM – to jest sukces?

Województwo Pomorskie chwali się nowym logo. Pomarańczowo-czerwony wykrzyknik i granatowy napis „Pomorskie” autorstwa Andrzeja Pągowskiego kosztował podatników niebagatelne 90 tys. zł.

Spór wybuchł wokół logo województwa pomorskiego przygotowanego przez grafikę Andrzeja Pągowskiego. Grono artystów plastyków, a i internautów, nie zostawia na nowym publicznym logotypie suchej nitki. Co ciekawe - prace nad wykrzyknikiem jako logo trwały ponad rok. Krytycy argumentują, że taki sam efekt można uzyskać w kilka minut przy pomocy „pędzla” w programie Paint.

Kolor granatu ma jakoby nawiązywać do nadmorskiego położenia województwa, pomarańczowy - do bursztynu, a czerwony - ma być znakiem siły. Z tym, że wy-

krzyknik powszechnie kojarzy się z ostrzeżeniem. Czy logo zaproponowane przez Pągowskiego jest naprawdę aż tak złe i czy był sens wydatkowania 90 tys. zł?

Szef komisji rewizyjnej Sejmiku Województwa Pomorskiego Jarosław Bierecki dziwi się samym faktem zamówienia nowego logo.

– Nowe logo naszego pomorskiego regionu zaczęło już żyć swoim medialnym życiem, stając się powodem licznych komentarzy. Jeśli pyta mnie pan o moje wrażenie, to mówię krótko: Nie podoba mi się! Jest to nic nie mówiąca propozycja, nie ma

w niej nośnika informacyjnego. Poprzednie logo było bardziej udane i ciekawsze. Nie widzę więc uzasadnienia, by trzeba było je zmieniać – mówi Jarosław Bierecki.

Za opracowane nowe logo woj. pomorskiego autor zainkasował 90 tysięcy. Wojciech Janicki, z poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych, za dawne logo w 2007 r. dostał cztery tysiące złotych.

– Co do kosztów nowego logotypu nie chciałbym się kategorycznie wypowiadać, gdyż znam je z prasy. Czytałem też krytyczne wypowiedzi artystów i wykładowców gdańskiej ASP – dodaje Bierecki.

Przypomnijmy, że zlecenie

na wykonanie logo dostał Pągowski bez konkursu więc kilku pracowników gdańskiej ASP w liście otwartym do marszałka województwa pomorskiego wyraziło swoje oburzenie.

Z kolei pomorscy władarze i część mediów zachwyciło się nagrodą w konkursie Top Inwestycje Komunalne 2015 dla będącej ciągle w budowie i przechodzącej akurat fazę prób Pomorskiej Kolei Metropolitalnej, przyznanej przez Grupę PTWP, wydawcę miesięczników o tematyce gospodarczej, rynku zdrowia i rynku spożywczego oraz biznesowych portali internetowych m.in. serwisu portal-samorządowy.pl.

Kryteria jakimi kierowali się członkowie jury konkursu to m.in. efekt prorozwojowy inwestycji, skala inwestycji w odniesieniu do możliwości finansowych jednostki samorządu, funkcjonalność i współpraca z lokalną społecznością.

Czy jednak w związku z opóźnieniem inwestycji, postępowaniem przed NSA, brakiem informacji o cenach biletów, kosztach przejazdów PKM, częstotliwości kursów PKM, brakiem porozumienia z Polskimi Liniami Kolejowymi co do przejazdu do Gdyni, wyróżnienie jest zasłużone? W Gdyni nie zaczęły się prace przy dwóch przystankach PKM. Czy kwestie związane z prowadzeniem inwestycji są przedmiotem zainteresowania komisji rewizyjnej Sejmiku Województwa Pomorskiego?

– PKM będzie badana przez komisję rewizyjną. Do wakacji tego roku będziemy mieli

wypracowane stanowisko. Myślę że przez najbliższe dwa miesiące zdążymy, Problem jednak w tym, że PKM jest spółką więc zbadamy najpewniej tylko przepływ pieniędzy publicznych do tej spółki i zasadność ich wydatkowania. Natomiast pozostałe elementy działań spółki są objęte tajemnicą handlową i do nich komisja rewizyjna samorządu województwa nie ma wglądu – zauważa Bierecki.

Podczas spotkania radnych z marszałkiem Mieczysławem Strukiem dopytywany o przyczyny opóźnienia inwestycji PKM ten polityk lokalnej PO twierdził, że było ono m.in. spowodowane dodatkowymi zabezpieczeniami w składach PKM.

ASG

Galeria Sztuki Gdańskiej



Nastrojowy i romantyczny - Carl Rodde z Gdańska

Trudno oprzeć się wrażeniu, że twórczość Carla Gustava Rodde (Roddenbury) należącego do czołowych malarzy wywodzących się z XIX – wiecznego Gdańska oparta jest na doświadczeniach i wiedzy jego profesora Johanna Carla Schultza, dyrektora Królewskiej Szkoły Sztuk Pięknych i Rzemiosła Artystycznego w Gdańsku (1834 – 1873). Szkoła, która powstała w 1803 roku i usytuowana była w Złotej Bramie (Brama Długouliczna).

Pierwszy nauczyciel artysty, mistrz wędut, włoskich krajobrazów i wnętrz gdańskich kościołów, wykształcił w mieście nad Motławą wielu znanych malarzy między innymi obok Wilhelma Juchanowitza, Edwarda Hildebrandta właśnie Carla Rodde (1830-1906). Malarza, który po wielu latach, na krótko pod koniec wieku, powrócił do Gdańska w roli wykładowcy swej macierzystej uczelni. Wielki talent malarski artysty rozwinął się dopiero w Düsseldorfie pod okiem czołowego niemieckiego pejzażysty pierwszej połowy XIX wieku Johanna Wilhelma Schirmera (1852-1854), później jego następcy na stanowisku profesora pejzażu w Akademii, norweskiego malarza Hansa Gude i innej wielkiej postaci niemieckiego krajobrazu Carla Lessinga. Szkoła düsseldorfka była wówczas pod wpływem dwóch tendencji kształtowania krajobrazu. Siły profesorskie dodając do wyżej wymienionych jeszcze prof. Wilhelma von Schadowa podzielone były proporcjonalnie. Wszyscy oni mieli bezpośredni, poza właśnie Schadowem, wpływ na kształtowanie malarstwa Carla Rodde. Tak więc obie tendencje pejzażowe; romantyczna - dzika, nieposkromiona i klasyczna – heroiczna o mitycznej przeszłości miały wpływ na kształtowanie artystycznego charakteru gdańszczanina.

Obok Berlina, Monachium, a przede wszystkim Drezna, Akademia w Düsseldorfie zyskała olbrzymią sławę dzięki nowemu spojrzeniu na romantyczne europejskie malarstwo pejzażowe. Droga artysty z Gdańska poprzez kolejne studia w Monachium i we Włoszech znacznie rozszerzyła jego zainteresowania krajobrazem, ale również w pewnym sensie ograniczyła pod względem przejrzystości formuły szkoły düsseldorfskiej, która preferowała przede wszystkim efekty świetlne kształtujące nastrój. Popierała jednak rodzimy krajobraz utrzymany w nieco przytłumionej gamie barw.

Carl Rodde skorzystał z innej, łatwiejszej drogi. Pozbył się formuły romantycznej, zrezygnował z poetyckich środków nastrojowych i wiele prac tworzył za pomocą obiektywnego spojrzenia na rzeczywistość. Często niestety powstawały obrazy o banalnej wymowie. Zachowywał jednak cały czas emocjonalne oddziaływanie światłem i perspektywą. Mimo wszystko jego podróże do Włoch wymusiły na nim serię mieszczkańskich, łatwych, pospolitych i realistycznych krajobrazów. Takie były oczekiwania. Wyidealizowane, ładne obrazy, w których panuje ład, harmonia i piękno cieszyły się dużym powodzeniem. Miały za zadanie ukazanie malowniczości kra-

jobrazu oraz wywoływanie nostalgii. Często niestety górę brało pragnienie zadowolenia gustów odbiorców. Niewątpliwie Carl Gustav Rodde jako reprezentant niemieckiego malarstwa pejzażowego drugiej połowy XIX wieku był jednym z wielu artystów malujących włoskie sceny idylliczne, łącząc w nich tradycje pejzażową Północy z kolorytem Południa.

Jakże w wielu miejscach tamta praca, jej charakter, styl i piękno przypominają niektóre pejzaże Carla Rodde. Widać, że nauka profesora mocno utkwiała w pamięci studenta. Ich malarstwo łączył również fakt malowania z natury. To początki takich realizacji, choć już pod koniec XVIII wieku, angielscy malarze William Turner i John Constable, czy malarze z Akademii Kopenhaskiej już od pewnego czasu stosowali ten rodzaj tworzenia. Temat początków europejskiego malowania z natury jest na tyle pasjonujący, że jeden z najbliższych tekstów poświęcę tej sprawie. Na plenery do Włoch po piękno krajobrazu, światło, pomniki historii dla studiowania kompozycji, perspektywy i oświetlenia zje-

dzali malarze z całej Europy. Rodde we Włoszech znalazł nawet żonę i tematykę włoskiej wierny był już do końca swoich dni pomimo, że jako nauczyciel akademicki malarstwa, mieszkał i wykładał w Weimarze, Gdańsku i Berlinie gdzie zmarł.

Na koniec jeszcze jedna refleksja. Często spotykam się z ignorowaniem gdańskich malarzy XIX wieku oraz całego ich realistycznego nurtu. Bogata formuła tego malarstwa była ważnym ogniwem spajającym kolejne wydarczenia europejskiej kultury i istotnym kontekstem sztuki przełomu wieków. Doprowadziła do wielkiego rozkwitu różnych tendencji i nurtów. Szybko następujące wydarzenia wpływały na inne widzenie malarstwa. Temat scho-

dził na plan dalszy, zaczęły liczyć się problemy formalne, światło i kolor. Nowe prądy pojawiły się nad Motławą prawie natychmiast, zmiany następowały gwałtownie. To również jest temat jeszcze mało zbadany. Proponuję zatem na nasze gdańskie malarstwo XIX wieku również spojrzeć trochę inaczej, szerzej, docenić ówczesne nowatorstwo artystów, zarówno tych którzy stąd pochodzili jak i tych, którzy tu mieszkali i tworzyli.

Stanisław Seyfried

Obrazy pochodzą z kolekcji Andrzeja Walasa



Carl Gustav Rodde, Wieczorna zorza nad jeziorem, olej

Włoskie pejzaże Carla Rodde powstawały parę lat później od szeroko opisywanego wcześniej w poprzednich tekstach pejzażu jego gdańskiego profesora Johanna Carla Schultza „Pinie z Neapolu”.



BIG AUTOHANDEL Gdańsk
bigautohandel.eu

Partner "Galerii Sztuki Gdańskiej"

Debata o czytelnictwie w Gdańsku

W sali herbowej Nowego Ratusza odbyła się debata na temat czytelnictwa pt. "JAK DZIAŁAĆ, BY ZACHĘCIĆ DO CZYTANIA".

Na temat stanu czytelnictwa oraz wszelkich inicjatyw związanych z jego upowszechnianiem rozmawiała trójka gdańskich radnych:

Małgorzata Chmiel, Beata Wierzbą i Grzegorz Strzelczyk oraz Paweł Braun, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku i **Małgorzata Kłos**, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku.

Debata odbyła się już po raz czwarty. W poprzednich edycjach swoje opinie przedstawiali gdańscy pisarze, poeci, profesorowie literatury oraz przedstawiciele wydawców. Dyskusji przysłuchiwała się bardzo skromna grupa nauczycielek. Jak podkreślał termin debaty został wybrany dość niefortunnie, bo tego dnia

odbywały się m.in. testy gimnazjalne.

Zacznę od tego, że z czytelnictwem jest świetnie w Gdańsku - powiedział Paweł Braun, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku. - Z roku na rok jesteś coraz bardziej zadowolony z tego ile osób przychodzi do biblioteki, ile osób korzysta z naszych zbiorów. Osiągnęliśmy poziom czytelnictwa, który jest wspólny dla naszej części Europy. Nie jest może bardzo wysoki, pewnie nigdy nie będzie taki jaki byśmy chcieli. Optymalnie byłoby gdyby każdy z mieszkańców Gdańska był

naszym czytelnikiem, korzystał z naszych zasobów, wypożyczał książki.

Dyskusja toczyła się wokół trzech zaproponowanych przez dyrektora Brauna tematów: czytelnictwo osób powyżej 60-tego roku życia - jego spadek, czytelnictwo książek wśród studentów, młodzieży licealnej i gimnazjalnej oraz nietraktowanie książki czarno drukowej jako celu samego w sobie, ale patrzenie na nią jako narzędzie pracy i samorozwoju.

Tomasz Łunkiewicz
fot. **Tomasz Łunkiewicz**





2 POTOKI

2 pokoje

176 400 zł

W promocji do 30 kwietnia

2 Potoki

**Gotowe mieszkania w Gdańsku
z gwarancją najniższej ceny**

Biuro Sprzedaży

Gdańsk

ul. Guderskiego 72/1

T. 58 888 22 22

sprzedaz.gdansk@polnord.pl

 facebook.com/PolnordSA

Pełna oferta promocyjna
na www.polnord.pl



POLNORD

Uczniowie z Malborka zwyciężyli w konkursie „ENERGIA Przyszłości”

Zespół uczniów z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Malborku zwyciężył w czwartej edycji konkursu „ENERGIA Przyszłości”, organizowanego przez Grupę ENERGA. Zwycięzcy w nagrodę otrzymali czek na 12 tys. zł na zakup pomocy naukowych dla szkoły oraz laptopy dla każdego członka zespołu i jego opiekuna.

1. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Malborku: Józef Gawlik, Mateusz Wudarczyk, Tomasz Grzechowiak. Opiekun Dariusz Słomiński.
2. ZSP nr 1 Technikum nr 1 w Słupsku: Kamil Klimek, Jakub Peńsko, Karol Błaszowski. Opiekun Monika Puchała.
3. Zespół Szkół Elektrycznych z Gorzowa Wielkopolskiego: Sebastian Cisiuk, Przemysław Bobrówko, Jakub Głuchowski. Opiekun Mikołaj Gierłowski.

W finale konkursu, który odbył się 17 kwietnia br. w Olivia Business Centre w Gdańsku rywalizowało pięć trzyosobowych zespołów ze szkół ponadgimnazjalnych z: Białogardu, Gorzowa Wielkopolskiego, Malborka, Słupska i Włocławka. ENERGA do konkursu zaprosiła szkoły ponadgimnazjalne o profilu energetycznym i elektrotechnicznym. Uczestnicy szukali odpowiedzi na pytanie „Czy da się zmagazynować energię?”. Finałową piątkę wyłoniono spośród 38 prac zakwalifikowanych do konkursu.

W trakcie finału drużyny prezentowały pomysły, które

wcześniej opisały w referatach. Jury, w składzie: prof. dr hab. **Jan Majewski** i prof. dr hab. **Małgorzata Milewska-Stawiany** z Uniwersytetu Gdańskiego, prof. dr hab. inż. **Zbigniew Lubośny** z Politechniki Gdańskiej, prof. dr hab. inż. **Zdzisław Kabza** z Politechniki Opolskiej i dr **Tadeusz Żurek**, Pełnomocnik Marszałka Województwa Pomorskiego ds. Energetyki, oceniało wystąpienia zarówno pod względem merytorycznym, formy prezentacji, jak i poprawności językowej.

Trzy najlepsze szkoły otrzymały nagrody pieniężne na zakup pomocy naukowych



dla szkół w wysokości 12, 8 i 5 tysięcy złotych.

- To czwarta edycja konkursu, którego ideą tak na dobrą sprawę jest zachęcenie uczniów szkół ponadgimnazjalnych czyli tych, którzy za chwilę będą wybierać uczelnie wyższe, do tego, aby zainteresować ich obszarem energetyki i problemami w tej branży, ale przede wszystkim rozwiązywaniem tych problemów - powiedział **Rafał**

Hyrzyński, dyrektor Departamentu Rozwoju i Regulacji w Energa SA. - Ten konkurs ma ich zainteresować również naszą firmą, naszą otwartością, ideą współpracy, tym, że jesteśmy firmą, która stawia na zdolnych młodych ludzi. To jest też pewien etap przyglądania się uczestnikom takich konkursów pod kątem naszych przyszłych planów w zakresie pozyskiwania kadry. Istotnym zadaniem

konkursu jest propagowanie wiedzy o systemach elektroenergetycznych wśród ludzi młodych. Brakowało nam pomostu między programami skierowanymi do najmłodszych, takimi jak Planeta Energii, a tymi dla starszych jak konkurs dla doktorantów.

Konkurs „ENERGIA Przyszłości” ma zasięg ogólnopolski, ale organizatorzy mają wobec biorących udział w konkursie szkół jedno wy-

maganie - to musi być szkoła o profilu energetycznym. - Przeprowadziliśmy ciekawe badanie - powiedział **Rafał Hyrzyński**. - Sprawdziliśmy jak wyglądają dalsze losy laureatów poprzednich edycji. Okazuje się, że siedemdziesiąt procent z nich to studenci Politechniki Gdańskiej.

Tomasz Łunkiewicz
fot. **Tomasz Łunkiewicz**

13-ta Wystawa Ogrodnicza na 20-lecie Rėnk

W dniach 15-17 maja na terenie Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywczego Rėnk odbędzie się Trzynasta Ogólnopolska Wystawa Ogrodnicza połączona z kiermaszem „WIOSNA W OGRODZIE”. W trakcie wystawy odbędą się uroczystości związane z jubileuszem 20-lecia Rėnk.

Tegoroczna Wystawa jest szczególna, ponieważ Rėnk obchodzi swoje 20-te urodziny!

Uroczystości związane z jubileuszem odbędą się w okresie trwania Wystawy. Udział w imprezie wezmą najlepsi projektanci terenów zielonych oraz doświadczeni ogrodnicy, producenci i handlowcy z całej Polski.

Poprzez organizację Wystaw Ogrodniczych Rėnk pragnie zaproponować mieszkańcom Pomorza możliwość obejrzenia i dokonania zakupu odpowiednich roślin nie tylko do ogrodów, ale również na tarasy, balkony oraz do pomieszczeń w domach i pracy.

Wystawa połączona z kier-

maszem przeznaczona jest dla wszystkich miłośników roślin i ogrodnictwa, właścicieli dużych ogrodów, jak również dla amatorów ozdabiania swoich balkonów i okiennych parapetów. Adresowana jest do osób, które lubią i chcą otaczać się pięknym światem roślin.

Wystawcy z wielką chęcią udzielają porad i wskazówek - jak aranżować zielen w ogrodach, na balkonach oraz jakie rośliny i gdzie posadzić, jakie trendy obowiązują obecnie w ogrodniczej branży.

Wśród Wystawców nie zabraknie firm, u których poza roślinami, drzewami, krzewami, będzie można zaopatrzyć się w meble ogrodowe, huśtawki, donice do ogrodów, na

tarasy, balkony, ziemię, a także nawozy i środki ochrony roślin. Najnowsze trendy i możliwości aranżacji ogrodowych zaprezentują profesjonalści, którzy na co dzień tworzą piękne tereny zielone.

Edukacyjny charakter imprezy oraz jej specyficzna at-

mosfera sprawiają, że udział w niej biorą całe rodziny. Podobnie jak w latach poprzednich, wystawie towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje, konkursy z nagrodami, dzięki czemu zarówno dorośli, jak i dzieci nie będą się nudzić.

Dodatkowe atuty stanowi-

będzie szeroka oferta producentów zdrowej ekologicznej żywności, producentów miodów, win, miodów pitnych, a także wyrobów twórców ludowych.

Jak co roku odbędą się również konkursy dla Wystawców w poszczególnych

kategoriach na: najciekawszą aranżację stoiska Wystawy, najciekawszy produkt, kwiat rabatowy, czy najpiękniejsze drzewko i krzew oraz tradycyjnie Nagroda Publiczności za najpiękniejsze stoisko Wystawy.

W imprezę angażuje się - podobnie jak przed rokiem - kilka szkół, spośród których klienci wybiorą najpiękniejszy i najciekawszy ogród. Wśród klientów, którzy wezmą udział w głosowaniu będą na najpiękniejsze stoisko, rozlosowana zostanie nagroda główna - SKUTER!

Podczas Wystawy odbywać się będą również pokazy straż pożarnej, starych, zabytkowych samochodów, prezentowane będą oferty salonów samochodowych.

Na zakupy zapraszamy w piątek 15 maja w godzinach od 14:00 do 19:00, a w sobotę i niedzielę - 16 i 17 maja - tradycyjnie od 10:00 do 18:00.

Tomasz Łunkiewicz
fot. **Tomasz Łunkiewicz**





SPORT W SZKOLE

z Energa

Biegacze Urbanka podbili Osieczną

Energa
AthleticCup

Połowa z 12 medali podczas kolejnych zawodów z cyklu ENERGA Athletic Cup, biegów przełajowych w Osiecznej, padła łupem sopocian. Ekipa trenera Ryszarda Urbanka wygrała też klasyfikację drużynową, dystansując gospodarzy.

Trener Urbanek miał powody do satysfakcji i mógł pękać z dumy, obserwując dominację swoich podopiecznych na trasach wokół Zespołu Szkół Publicznych w Osiecznej. Najbardziej była ona widoczna w rywalizacji dziewcząt w kategorii gimnazjów w biegu na 1200 metrów. Od początku warunki w nim dyktowały trzy sopocianki, a jedyną niewiadomą pozostawała kwestia konfiguracji na poszczególnych stopniach podium. Ostatecznie zwyciężyła znakomicie finiszująca Alicja Stój, a tuż za jej plecami na linię mety wpadła Emilia Mikszuta. Trzecie miejsce dla Laury Stolarczyk. – Wszyst-

kie dziewczyny zasłużyły na duże słowa uznania, a Ala z każdym startem potwierdza, że ma „papiery” na naprawdę szybkie bieganie w przyszłości – mówi o zwyciężczyni **Ryszard Urbanek**.

W tej samej kategorii wiekowej, wśród chłopców, dzielnie honoru gospodarzy bronił Michał Stosik – nominalnie chodźlarz, zresztą aktualny wicemistrz Polski młodzików w tej konkurencji, tym razem przeobraził się w biegacza i z dużą przewagą wygrał zmagania na dystansie 1700 metrów. Drugie miejsce zajął Filip Drawc (Sopot), a trzecie – Damian Połom (także z Osiecznej).

W „podstawówkach” także swoją moc zaprezentowały dziewczęta z Sopotu, stając na najwyższym i najniższym stopniach podium – odpowiednio Julia Wirgowska i Barbara Barniak. Przewidywała je Wiktoria Narloch z Osiecznej. Niewykluczone, że do wyczynów sopocianki zmobilizowała Anna Rogowska, która wcieliła się w rolę startera. Trener Urbanek ma jednak bardziej racjonalne wytłumaczenie tego fenomenu. – Stworzyła się fajna grupa biegaczek, napędzająca się wzajemnie. Wewnętrzna rywalizacja może się przełożyć tylko na pozytywne efekty – dodaje. W stawce chłopców,



na 1200 metrów, triumfował Konrad Łabiński z Pinczyna, przed Przemysławem Michalskim (Sopot) i Jakubem Żywickim (Kaliska).

W sumie w czterech biegach rywalizowało ponad 200 zawodników z dziesięciu ośrodków programu szkolenia ENERGA Athletic Cup.

W klasyfikacji drużynowej zwycięstwo Sopotu (247 punktów), przed Osieczną (201) i Pinczynem (107).

Ranking drużynowy

1. Sopot 247
2. Osieczna 201
3. Pinczyn 107
4. Karsin 97

5. Lubichowo 51
6. Czersk 47
7. Mikołajki Pom. 45
8. Kaliska 27
9. Wilczęta 18
10. Gdynia 15

źródło
energaathleticcup.pl
fot. **energaathleticcup.pl**

W drodze do ERGO Arena

Energa Basket Cup to największy w Polsce turniej koszykówki dla uczniów szkół podstawowych. Wielki finał siódmej edycji zostanie rozegrany w dniach 5-7 czerwca w Gdańsku w ERGO Arena.

W sześciu edycjach programu wzięło udział łącznie prawie 400 tysięcy młodych zawodników i zawodniczek. Co roku do zawodów zgłaszają się drużyny reprezentujące ponad 6500 szkół podstawowych.

Mistrzyni i Mistrzowie Polski wyłaniani są w wielostopniowych rozgrywkach, rozpoczynających się od meczów dzielnicowych i miejskich. Następnie rozgrywane są spotkania gminne, powiatowe, rejonowe oraz finały wojewódzkie. W tym etapie od marca do końca maja we wszystkich regionach zostaną rozegrane 32 finały – 16 dziewcząt i 16 chłopców. Zwieńczeniem rozgrywek jest finał krajowy, w którym udział biorą po 2 najlepsze drużyny z każdego województwa (łącznie 32 zespoły dziewcząt i chłopców). Wielki Finał od trzech lat odbywa się w nowoczesnej Ergo Arenie w Gdańsku.

Energa Basket Cup to nie tylko sportowe emocje ale również przygoda dla dzieci, które zafascynowała koszykówka i pasja, która dla niektórych stanie się hobby, dla innych sposobem na nudę a dla jeszcze innych sposobem na życie. Właśnie dla takich ludzi – uczniów szkół podstawowych powstał turniej Energa Basket Cup. Daje on uczestnikom okazję aby poczuć się jak prawdziwi sportowcy, walczący o realne trofea. Ambasadorem imprezy jest m.in. Adam Wójcik, jeden z najwybitniejszych zawodników w historii polskiej koszykówki.

Wyłoniono już 18 z 32 drużyn, które zagrają w Wielkim Finale. Wśród finalistów są m.in. obrończynie tytułu mistrzowskiego sprzed roku uczennice Szkoły Podstawowej Nr 47 Białystok. Do finału awansowali również ich koledzy z SP 47. Podwójną reprezentację będzie miała również SP 3 z Działdowa, której zespoły okazały się najlepsze w finałach województwa warmińsko-mazurskiego

**Finałiści Energa Basket Cup 2014/2015**

województwo lubelskie
dziewczęta - Szkoła Podstawowa Konstantynów
chłopcy - Szkoła Podstawowa Nr 9 w Białej Podlaskiej
województwo świętokrzyskie
dziewczęta - Szkoła Podstawowa Nr 13 Starachowice
chłopcy - Szkoła Podstawowa Nr 25 Kielce
województwo warmińsko-mazurskie
dziewczęta - Szkoła Podstawowa Nr 3 Działdowo
chłopcy - Szkoła Podstawowa Nr 3 Działdowo
województwo podlaskie
dziewczęta - Szkoła Podstawowa Nr 47 Białystok
chłopcy - Szkoła Podstawowa Nr 47 Białystok
województwo małopolskie
dziewczęta - Szkoła Podstawowa Nr 100 Kraków
chłopcy - Szkoła Podstawowa Nr 2 Wieliczka
województwo śląskie

dziewczęta - Szkoła Podstawowa Nr 45 Sosnowiec
chłopcy - Szkoła Podstawowa Nr 15 Żory
województwo łódzkie
dziewczęta - SP 9 Kutno
chłopcy - SP Nr 14 Tomaszów Mazowiecki
województwo dolnośląskie
dziewczęta - Szkoła Podstawowa Nr 5 w Zgorzelcu im. Marii Curie-Skłodowskiej
chłopcy - Szkoła Podstawowa Nr 11 Jelenia Góra
województwo opolskie
dziewczęta - Zespół Szkół Nr 1 Brzeg
chłopcy - Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 1 Prudnik

Tomasz Łunkiewicz
fot. **Tomasz Łunkiewicz**



Partner wydania





SPORT W SZKOLE

z Energa

Grand Prix Polski Cheerleaders „Baltic Cup 2015”

W Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Gdańsku Brzeźnie odbyły się GRAND PRIX POLSKI CHEERLEADERS „BALTIC CUP 2015”.

Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej jako Organizator po raz kolejny miał okazję gościć najlepsze zespoły Cheerleaders z całej Polski na zawodach GRAND PRIX POLSKI CHEERLEADERS „BALTIC CUP 2015”. Turniej rozgrywany był w stylach POM DANCE i CHEER DANCE z podziałem na kategorie wiekowe. Impreza została uświetniona występami akrobatycznymi oraz tanecznymi. Mimo iż walka pomiędzy zawodniczkami/zespołami była zacięta z równą zaciętością kibicowano i dopingowano konkurencyjne występy. Podczas Turnieju odbyło się również pożegnanie jedyne go męskiego cheerleadera spośród wszystkich zespołów – Łukasza Kaziemierczaka znanego wszystkim jako „Borys” z zespołu Baltica.

WYNIKI

1. POM DANCE

A. Junior Młodszy

1. Dagmara Szablowska, Wiktoria Żaba – Zielonki. Trener Katarzyna Gazda
2. Ewelina Mosur, Gabriela Górak – Zielonki. Trener Katarzyna Gazda
3. Wiktoria Marcinkiewicz, Julia Bułat – Gdynia. Trener Izabela Sobiecka

B. Junior

1. Julia Szynkiewicz, Zuzana Tryk – Gdynia. Trener Anna

Kwitniewska

2. Oliwia Peplińska, Agata Żmijewska – Gdynia. Trener Anna Kwitniewska
3. Julia Madej, Dominika Palimąka – Zielonki. Trener Katarzyna Gazda

C. Senior

1. Julia Chylmańska, Nicole Świerkowska – Gdańsk. Trener Alicja Cendrowska

D. Senior II

1. Katarzyna Sylwestrzak, Joanna Bezdziek – Płock
2. CHEER DANCE

A. Junior Młodszy

1. Urszula Papka, Sara Urbaniak – Kraków. Trener Agnieszka Horosin
2. Kamila Pokusa, Julia Bukowska – Kraków. Trener Agnieszka Horosin

B. Junior

1. Alicja Adamek, Angelika Stasik – Kraków. Trenerzy Agnieszka Horosin, Dorota Krzysztofik
2. Wiktoria Nowocińska, Natalia Kurowska - Słupsk

B. Senior

1. Kaniewska Aleksandra, Woźniak Karolina – Gdańsk. Trener Alicja Płonka

ZESPOŁY:

Junior Młodszy – POM DANCE

1. Soltare Mini – Olsztyn. Trenerzy Patrycja Wieczorek, Natalia Wasiak
2. Liderki – Zielonki. Trener Katarzyna Gazda
3. Baltica Perla – Gdańsk. Trener Marta Taras

Senior – CHEER DANCE

1. Maxi Energa – Słupsk. Trenerzy Kamila Zalewska, Ewa Zalewska
2. MMKS Baltica Stars – Gdańsk. Trener Alicja Płonka

Senior II - POM DANCE

1. SOLsTARE – Olsztyn. Trener Monika Pukis
2. APLAUZ – Płock. Trener Katarzyna Sylwestrzak

Senior - POM DANCE

1. ELKA MDK Gdynia. Trenerzy Kamila Hamerska, Julia Szmit
2. CheerSea Gdańsk. Trener Magda Woronkiewicz

Junior Młodszy – CHEER DANCE

1. Joy – Płock. Trener Katarzyna Sylwestrzak
2. Mini Stars – Kraków. Trenerzy Agnieszka Horosin, Dorota Krzysztofik
3. Mini Maxi Energa – Słupsk. Trener Maja Skawińska

Junior – CHEER DANCE

1. Maxi Energa – Słupsk. Trenerzy Patrycja Witkowska, Ewa Zalewska
2. Teen Dancer – Kraków. Trenerzy Agnieszka Horosin, Dorota Krzysztofik
3. Baltica Jantar – Gdańsk. Trener Alicja Płonka

Junior POM DANCE

1. Galaxy – Gdynia. Trener Anna Kwitniewska
2. Soltare Team – Olsztyn. Trenerzy Natalia Wasiak, Patrycja Wieczorek
3. Baltica Marina - Gdańsk. Trener Alicja Płonka

źródło GOKF

Uczniowie SMS nr 3 Mistrzami gdańskiej Gimnazjady

W Miejskiej Hali Sportowej przy ul. Kołobrzeszkiej odbyła się runda finałowa, która zakończyła tegoroczne rozgrywki Gdańskiej Gimnazjady w Piłce Siatkowej chłopców. Najlepszą drużyną w Gdańsku zostali reprezentanci Szkoły Mistrzostwa Sportowego nr 3 w Gdańsku.

W rundzie finałowej zagrało pięć najlepszych gdańskich zespołów gimnazjalnych. Podobnie jak w latach ubiegłych tytuł mistrzowski wywalczył zespół siatkarzy ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego nr 3 w Gdańsku, którzy w rundzie finałowej nie stracili seta. Zespół "trójki" w żadnym z setów nie pozwolił przeciwnym drużynom na zdobycie więcej niż 12 punktów! Na osiem wygranych setów w aż sześciu rywalach SMS nr 3 zdobywali mniej niż 10 punktów!

Wyniki rundy finałowej:

- SMS 3 – GIMN. 7 2:0 (25:7; 25:12)
GIMN. 7 – GIMN. 8 2:0 (25:22; 25:15)
GIM. 8 – GIM. 11 1:2 (8:25; 25:23; 6:15)
GIM. 11 – GIM. 29 2:1 (17:25; 25:18; 15:3)
GIMN. 29 – SMS 3 0:2 (5:25; 9:25)
SMS 3 – GIM. 8 2:0 (25:5; 25:5)
GIM. 7 – GIM. 11 2:0 (25:20; 26:24)
GIM. 8 – GIM. 29 0:2 (24:26; 5:25)

- SMS 3 – GIMN. 11 2:0 (25:9; 25:12)
GIMN. 7 – GIMN. 29 1:2 (10:25; 25:27; 5:15)

- GIMN. 7 – GIMN. 29 1:2 (10:25; 25:27; 5:15)

Klasyfikacja końcowa:

1. Szkoła Mistrzostwa Sportowego nr 3 w Gdańsku
2. Gimnazjum nr 7 w Gdańsku
3. Gimnazjum nr 29 w Gdańsku
4. Gimnazjum nr 11 w Gdańsku
5. Gimnazjum nr 8 w Gdańsku

źródło GOKF
fot. GOKF

Sztafetowe Biegi Przelajowe rozpoczęły sezon wiosenny

Na stadionie Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej odbyły się pierwsze wiosenne zawody rozpoczynające tegoroczny sezon lekkoatletyczny. Były to Sztafetowe Biegi Przelajowe Gdańskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej dziewcząt i chłopców z klas VI i młodszych na dystansie 8 x 600 m.

Łącznie udział wzięło 432 najmłodszych biegaczek i biegaczy z 30 gdańskich szkół. Jako pierwsze na starcie stanęły sztafety dziewczęce, a po nich wystartowały sztafety chłopców ze szkół podstawowych. Dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 81 z Osowy oraz chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 42 z Suchanina zdobyli złote medale i wywalczyli tytuły mistrzowskie.

Klasyfikacja biegów sztafet dziewczęcych (26 sztafet)

1. Szkoła Podstawowa nr 81 w Gdańsku
2. Szkoła Podstawowa nr 85 w Gdańsku
3. Szkoła Podstawowa nr 80 w Gdańsku
4. Szkoła Podstawowa nr 2 w Gdańsku
5. Szkoła Podstawowa nr 12 w Gdańsku

Klasyfikacja biegów sztafet

chłopców (28 sztafet)

1. Szkoła Podstawowa nr 42 w Gdańsku
2. Szkoła Podstawowa nr 81 w Gdańsku
3. Szkoła Podstawowa nr 12 w Gdańsku
4. Szkoła Podstawowa nr 79 w Gdańsku
5. Szkoła Podstawowa nr 47 w Gdańsku

źródło GOKF
fot. GOKF

Lotos Trefl: Stał się Puchar

Historyczny sukces osiągnęli siatkarze Lotosu Trefla. W finale Pucharu Polski podopieczni Andrei Anastasiego pokonali 3:1 (25:22, 21:25, 25:21, 25:23) Asseco Resovię Rzeszów. W piątek o godz. 18.00 obie drużyny ponownie zagrają w ERGO Arena w drugim meczu finału PlusLigi.

Siatkarze Lotosu Trefla do starczą w tym sezonie swoim kibicom mnóstwo emocji. Co najważniejsze dają również dużo powodów do radości. Podopieczni Andrei Anastasiego byli gospodarzami finałowego turnieju Pucharu Polski i okazali się mało gościnni. W półfinale gdańszczanie po raz trzeci z rzędu pokonali PGE Skrę Bełchatów. Bełchatowanie, którzy sezon mogą uznać za stracony, chcieli się zrewanżować za porażkę w półfinale PlusLigi, ale po raz kolejny musieli uznać wyższość podopiecznych trenera Anastasiego. W drugim półfinale Asseco Resovia pokonała Jastrzębski Węgiel i tym samym tak w finale rozgrywek ligowych o końcowy triumf w Pucharze Polski spotkały się te same drużyny. W środę w pierwszym meczu finałowym PlusLigi pewne zwycięstwo odniosła Resovia. W finale Pucharu Polski lepsi byli gdańszczanie. Podopieczni trenera Anastasiego odrzucili rywala od siatki trudną zagrywką. Bardzo skuteczni byli Sebastian Schwarz i Mateusz Mika. Obie drużyny dobrze grały w obronie, a jedna z akcji, w których gracz Resovii ratując pikę wskoczył na bandę okalającą parkiet i podbił piłkę nogą tak, że można była kontynuować grę na długo zapadnie kibicom w pamięć.

- Co się stało? Puchar się stał - powiedział na konferencji, w której wzięła udział cała gdańska drużyna **Bartosz Gawryszewski**, kapitan Lotosu Trefla. - Mamy Puchar Polski w Gdańsku. Marzenia stały się rzeczywistością. Na poważnie jesteśmy bardzo szczęśliwi, że udało się na zdobyć Puchar Polski. Gdyby ktoś rok temu powiedział, że będzie Puchar Polski to wszyscy zaczęliby się śmiać. Bajka.

Mamy Puchar Polski. Jest coś pięknego.

- Wierzyliśmy w zwycięstwo - przyznał **Andrea Anastasi**, trener Lotosu Trefla. - Przed wyjściem na parkiet miałem niesamowitą przemowę. Tylko dzięki niej wygraliśmy (śmiech). Nie mogę jej powtórzyć publicznie, bo jest prywatna. To oczywiście żarty, ale na poważnie ci chłopacy osiągnęli niesamowity wynik. Z bardzo dobrą drużyną z Rzeszowa odnieśliśmy niesamowite zwycięstwo.

Spotkanie z gdańską drużyną obfitowało w wiele wesołych momentów. Tak było gdy zachęcony przez Bartosza Gawryszewskiego na krótką wypowiedź po polsku zdecydował się **Murphy Troy**. - Jestem szybki jak kot i silny jak koń - powiedział amerykański atakujący.

Gdy trener Anastasi zapowiedział, że nie ma czasu na świętowanie zawiedzeni byli zwłaszcza **Piotr Gacek** i **Marco Falaschi**. - No party? - zapytał włoski rozgrywający Lotosu Trefla. - To nie ten czas mój przyjacielu. Przyjdzie czas na wielką zabawę za 15 dni. Poza tym my nie mam odpowiednich umiejętności, aby prze-trwać polskie świętowanie - powiedział szkoleniowiec gdańszczan czym wzbudził salwę śmiechu wśród zebranych na spotkaniu z drużyną.

Siatkarze gości szybko opuścili parkiet podczas dekoracji Lotosu Trefla. - Gdańszczanie byli lepszą drużyną i tyle - stwierdził **Fabian Drzyzga**, rozgrywający Asseco Resovii, którego udało się nam złapać na parking przed halą. - Grali bardzo dobrze w ataku my

nie mogliśmy się temu przeciwstawić. Gdańsk zagrał na wysokim poziomie. My nie. Graliśmy bardzo przeciętnie na niskim poziomie. To nie było to co potrafimy zagrać. Mam wrażenie, że źle podeszliśmy do tego turnieju i to jest najgorsze. Mam nadzieję, że ten mecz nie będzie miał znaczenia w walce o mistrzostwo Polski. Na pewno w tym momencie Gdańsk ma lepszą głowę. Wygrali turniej, mają Puchar. My jeszcze w tym roku nie

nie wygraliśmy. Musimy się skupić i grać lepiej.

Po finałowym turnieju Pucharu Polski było kilka dni odpoczynku przed dalszą walką w finale PlusLigi. Drugie starcie o mistrzostwo Polski w piątek, ponownie w ERGO Arena. Początek o godz. 18.00.

Tomasz Łunkiewicz
fot. **Tomasz Łunkiewicz**

Lotos Trefl - Asseco Resovia 3:1 (25:22, 21:25, 25:21, 25:23)

Lotos Trefl: Grzyb 4, Falaschi 3, Schwarz 21, Gawryszewski 6, Troy 15, Mika 21, Gacek (libero)
- Czunkiewicz, Schulz, Stępień
Asseco Resovia: Nowakowski 10, Ivovic 14, Schops 23, Drzyzga 4, Penczev 7, Dryja 6, Ignaczak (libero)
- Konarski, Tichacek, Lotman 5, Buszek, Holmes



Lechia: Muszą wrócić do ósemki.

Piłkarze gdańskiej Lechii cały czas są na przymusie wygrywania. Po dotkliwej porażce we Wrocławiu gdańszczanie wypadli poza pierwszą ósemkę. W najbliższą niedzielę, godz. 15.30, rywalizować będą z Górnikiem Łęczna. Po tym meczu muszą dopisać sobie 3 punkty do dorobku.

Biało-zieloni tracą do piątej w tabeli Wisły Kraków tylko 2 punkty, ale już do czwartego Śląska 5 „oczek” i na zajęcie tego miejsca mają już niewielkie szanse. Ostatnie premiowane awansem do „grupy mistrzowskiej” miejsce zajmuje obecnie Pogoń Szczecin. „Portowcy” wyprzedzają gdańszczan jedynie lepszym bilansem bramkowym. Za Lechią plasuje się Korona Kielce z dwoma punktami straty do „biało-zielonych” i właśnie Górnik Łęczna, który traci 4 „oczka”.

Gdańszczanie są faworytem w meczu z Górnikiem, jednak jak pokazuje praktyka rundy wiosennej, o wiele lepiej im się gra kiedy takimi faworytami nie są. Piłkarze liczą na doping fanów. Ciekawe czy darmowe wejście na zawody dla 36 i pół

tysiąca widzów pomoże w pobiciu kolejnego rekordu frekwencji. Gdański klub przypomina zasady otrzymanie darmowej wejściówki.

Wystarczy zajrzeć na swój profil kibica na bilety.lechia.pl, gdzie znajduje się kod voucherowy. Należy go wpisać w podsumowaniu transakcji. Bilet można odebrać także dla znajomych, z którymi np. było się wcześniej na meczu z Legią Warszawa. Jeśli kibic nie posiada aktywnego profilu lub kod chce zrealizować stacjonarnie, wystarczy, że podojdzie do najbliższej wyspy klubowej w jednym z centrów handlowych i poda swój numer PESEL (opcjonalnie także numery PESEL osób, z którymi kibic był wcześniej na meczu z Legią). Obsługa punktu wyda darmowy bilet na mecz z Łęczną. Darmowy bilet można otrzymać na wybrane miejsce w dowolnym otwartym sektorze, który jest w tej samej lub niższej kategorii cenowej na jaką był kupowany bilet na mecz z Legią. Co ważne, do wymiany nie potrzeba biletu z meczu z Legią, ani paragonu.

Jednak najlepszy i najgłośniejszy doping nie zastąpi samych piłkarzy. Najprawdopodobniej trener Jerzy Brzęczek będzie mógł skorzystać z dwóch swoich filarów w obronie. Z Górnikiem zagrać mają Jakub Wawrzyniak i Grzegorz Wojtkowiak. Z kolei na pewno nie będzie mógł zagrać Piotr Grzelczak, który we Wrocławiu obejrzał czwartą żółtą kartkę. O ile absencję Grzelczaka będzie można uzupełnić z przodu o tyle brak wy-

mienionych Wawrzyniaka i Wojtkowiaka był katastrofalny dla defensywy w poprzednich meczach.

Po meczu niedzielnym gdańszczanie będą mieli niewiele czasu na wypoczynek gdyż już w środę zagrają w ostatnim meczu sezonu zasadniczego w Kielcach z Koroną.

Tymczasem gdański klub poinformował, że **Ariel Borysiuk** został wykupiony z niemieckiego Kaiserslautern. Umowa z gdańskim klubem obowiązywać będzie do końca czerwca 2014 roku. Ariel Borysiuk do Lechii przeszedł w czerwcu 2014 na zasadzie rocznego wypożyczenia z niemieckiego klubu. Borysiuk w barwach Lechii rozegrał dotychczas 25 spotkań w T-Mobile Ekstraklasie i stanowi pewny Lechii punkt na środku pola. - Ariel jest niezwykle ważnym ogniwem naszej drużyny. Pozycja defensywnego pomocnika jest kluczowa dla rozgrywania meczów piłkarskich. Ciężka praca na treningach, zaangażowanie, które Ariel prezentuje na boisku oraz jego wysokie umiejętności to wystarczające argumenty, aby skorzystać z opcji pierwokupu z Kaiserslautern - powiedział prezes gdańskiej Lechii **Adam Mandziara**.

Gdańszczanie z Górnikiem Łęczna w ekstraklasie spotkali się, jak dotąd tylko raz. 31 października minionego roku padł remis 1:1, a bramkę zdobył Antonio Colak.

Krzysztof Klinkosz

Taśma w górę! Wybrzeże zaczyna sezon

W niedzielę o godz. 13.00 na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego żuźlowcy GKŻ Wybrzeże Gdańsk rozegrają pierwszy w tym sezonie mecz ligowy. Rywalem podopiecznych Grzegorza Dzikowskiego w walce o drugoligowe punkty będzie KMŻ Motor Lublin.

Dla gdańskich kibiców start rozgrywek ligowych w tym roku ma szczególne znaczenie. Sympatycy Wybrzeża przez wiele miesięcy z niepokojem czytali informacje dotyczące gdańskiego żużla. O problemach było słychać od dawna. Złe zarządzanie klubem spowodowało, że coraz bardziej rosło zadłużenie klubu. Właśnie brak środków finansowych był przyczyną tego, że w ubiegłym sezonie gdańska drużyna często jeździła w okrojonym składzie. Sezon 2014 gdańszczanie zakończyli spadkiem z ENEA Ekstraligi. GKSŻ po zakończeniu

rozgrywek zdegradowała gdańszczan do drugiej ligi. Jak się okazało to nie był koniec zawirowań wokół gdańskiego żużla. W lutym Zespół ds. Licencji dla Klubów Ekstraligi Żużlowej DM I ligi i DM II Ligi żużlowej Polskiego Związku Motorowego poinformował, że licencja warunkowa jaką gdański klub otrzymał w grudniu wygasła i Wybrzeże nie wystartuje w lidze. Z końcem żużla nie chciał się pogodzić Tadeusz Zdunek, który cały czas walczył o uratowanie żużla w Gdańsku. Długotrwałe rozmowy z zawodnikami dopro-

wadziły do zawarcia z nimi porozumienia dzięki któremu przyznano GKŻ Wybrzeże licencję.

Biorąc pod uwagę wydarzenia ostatnich miesięcy sukcesem gdańskiego żużla jest sam fakt startu w rozgrywkach ligowych. W związku z problemami Gdańsk, ale nie tylko po ostatecznie w lidze nie pojedą drużyny z Częstochowy i Opola, dopiero na kilkanaście dni przed planowaną inauguracją rozgrywek ustalono został terminarz. Rozgrywki drugiej ligi rozgrywane będą w kadłubowym składzie, bo do wystartuje tylko 5 drużyn. W zasadniczej części sezonu każda drużyna rozegrana na swoim torze tylko cztery spotkania, a między meczami będą długie przerwy – nawet ponad miesięczne. Nie da się ukryć, że trudno będzie się kibicom znużyć zmaganiem ligowymi.

Spotkanie z KMŻ Motorem miało być drugim dla

gdańskiej drużyny. Warunki atmosferyczne spowodowały, że inauguracyjny mecz w Rawiczu został przełożony na 17 maja. Dla obu drużyn będzie to pierwszy mecz w sezonie więc niewiele można powiedzieć o dyspozycji poszczególnych zawodników. Lublinianie to spadkowicz z I ligi, którzy również mieli w przerwie zimowej problemy z finansami i w lidze wystartują z licencją nadzorowaną. Po spadku w składzie lubelskiej drużyny doszło do rewolucji kadrowej i kompletnego przebudowania składu. W kadrze Motoru jest aż 16 seniorów. Zdaniem niektórych fachowców lubelskie "Koziołki" to jeden z głównych faworytów do awansu.

Gdańska drużyna została oparta na wychowankach i zawodnikach mocno związanych z gdańskim klubem. O Renacie Gafurowie i Magnusie Zetterstroemie można mówić jak o gdańskich zawodnikach. Rosjanin będzie jeździł w Wybrzeże 8 sezon! Tak długiego stażu w jednym klubie nie ma większość polskich zawodników. "Zorro" wraca do Gdańska po trzech latach i będzie jeździł w Wybrzeżu piąty sezon. Również Kamil Brzozowski ma za sobą występy w gdańskiej drużynie – był jej zawodnikiem w latach 2011-2012.

W inauguracyjnym spotkaniu za gdańszczanami przemawia atut własnego toru. Wydaje się również, że kadrowo zespół prowadzony przez Grzegorza Dzikowskiego jest mocniejszy. Bilans spotkań obu ekip na gdańskim torze

jest zdecydowanie na korzyść Wybrzeża, które wygrało 15 z 17 spotkań.

Dla kibiców pewnym zaskoczeniem może być godzina meczu. Powodem jest mecz Lechii, który również będzie rozgrywany w niedzielę. Gdański klub starał się przełożyć spotkanie na sobotę 25 kwietnia. Lublinianie początkowo się zgodzili, ale potem zmienili zdanie i dlatego spotkanie rozpocznie się o dość wczesnej jak na żużel godzinie. Klub finalizuje roz-

mowy z gdańskim ZTM-em dotyczące podstawienia autobusów dla kibiców, którzy będą chcieli dostać się na mecz Lechii Gdańsk. Autobusy oczekiwać będą na fanów przy ul. Zawodników, obok salonu samochodowego, skąd przewozić chętnych pod PGE Arenę. Przejazd będzie darmowy i odbywać się będzie bez zatrzymywania.

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Sławonir Żylak**



Na gdańskim torze żużlowcy z Lublina najczęściej oglądają plecy zawodników Wybrzeża

Historia spotkań w Gdańsku

1958
Gdańsk - Lublin 25:53
1972
Gdańsk - Lublin 56:21
1973
Gdańsk - Lublin 50:28
1974
Gdańsk - Lublin 50:27
1977
Gdańsk - Lublin 59:37
1983
Gdańsk - Lublin 66:24
1992
Gdańsk - Lublin 42:48
1994
Gdańsk - Lublin 71:19

1995
Gdańsk - Lublin 56:34
1996
Gdańsk - Lublin 63:26
1997
Gdańsk - Lublin 63:27
1998
Gdańsk - Lublin 74:16
2004
Gdańsk - Lublin 63:27
Gdańsk - Lublin 60:29
2007
Gdańsk - Lublin 55:37
2013
Gdańsk - Lublin 47:43
Gdańsk - Lublin 65:25

Bilans: 15 wygranych - 2 przegrane

Awizowane składy KMŻ Motor Lublin

1. Ales Dryml
2. Kamil Pulczyński
3. Ronnie Jamroży
4. Patryk Malitowski
5. Jozsef Tabaka
6. Mateusz Wieczorek
7.

GKŻ Wybrzeże Gdańsk
9. Renat Gafurow
10. Marcel Szymko
11. Kamil Brzozowski
12. Eduard Krcmar
13. Magnus Zetterstrom
14.
15. Dominik Kossakowski

Żużlowcy zaprezentują się w sobotę

W najbliższą niedzielę, meczem z Motorem Lublin gdańscy żużlowcy zainaugurują sezon, w którym postawili sobie za cel walkę o awans do 1. Ligi. Dzień przed meczem, w sobotę 25 kwietnia, o godz. 15.30 w parkingu odbędzie się prezentacja gdańskiej drużyny.

Przedsezonowe prezentacje były organizowane w różnych miejscach - multipleksach, centrach handlowych, przy okazji innych imprez motocyklowych. W tym roku klub postanowił zaprosić wszystkich zaprosić „do domu” czyli parking żużlowego. Ta szczególna forma prezentacji jest też umotywowana szczególnym dla całej drużyny czasem. Po ostatnich burzliwych miesiącach klub chce odbudować atmosferę zaufania i bliskości z fanami.

Po krótkiej prezentacji każdego z żużlowców, wraz z teamem, będzie czas na to by porozmawiać z poszczególnymi zawodnikami, zrobić sobie zdjęcie czy zebrać autograf.

Na zapleczu parkingu otwarty zostanie... sezon na grillowanie.

Kevlary z nawiązaniem do historii

Nowy model kevlarów gdańskiej drużyny nawiązuje do chlubnej przeszłości gdańskiego speedwaya.

Przed laty najczęstszym kolorem – wówczas mówiło się skór – był kolor czarny. W stroju żużlowców Wybrzeża na sezon 2015 mamy do tego nawiązanie w postaci szarych nogawek i końcówek rękawów. Jednocześnie na nogawkach można doszukać się niebieskich i czerwonych lampasów – to z kolei dalekie nawiązanie do słynnych skór GKS Wybrzeże z lat 80-tych.

Tak jak w zespole Zenona Plecha, Grzegorza Dzikowskiego i Mirosława Berlińskiego tło reszty stroju jest białe po to by wyeksponować loga sponsorów, ale też po to by jak najbardziej widoczny był motyw przypominający niegdyśiejszy plastron Wybrzeża z trzema pionowymi pasami w barwach klubu. Nie mogło również zabraknąć złotych korony i krzyży czyli odwołania do królewskiego herbu tysięcznego Gdańska.

źródło wybrzezegdansk.pl



Wierzę, że budujemy coś na lata Tworzymy fajny klimat

Rozmowa z Grzegorzem Dzikowskim, trenerem GKŻ Wybrzeże Gdańsk



- W niedzielę zaczynamy sezon. Jak oceni pan przygotowanie drużyny do rozgrywek? Jesteście gotowi do jazdy?

- Jak najbardziej jesteśmy przygotowani. Na miarę możliwości, mimo pewnych kłopotów, o których nie chciałbym wspominać, udało się wszystko ładnie ułożyć, dograć. Jesteśmy jeszcze w trakcie przygotowań do niedzielnego meczu, ale to są już kosmetyczne sprawy.

- Z perspektywy tego co działo się zimą to sam fakt startu gdańskiej drużyny jest już sukcesem. Jakie cele stawia pan sobie i drużynie?

- Rzeczywiście dużym sukcesem jest to, że startujemy. Udało się dzięki taki osobom jak Tadeusz Zdunek, Marek Balicki i wielu, wielu innym, których musiałbym długo wymieniać. Startujemy, jesteśmy w grze cały czas i naszym celem przede wszystkim jest play off i do niego chcemy się zakwalifikować. Chcemy się porządnie przygotować do play off, bo tam będą się decydowały losy awansu.

- Patrząc na zawodników,

którzy są w kadrze to można powiedzieć, że mamy gdańską drużynę. Większość zawodników, którzy nie są wychowankami gdańskiego klubu ma za sobą kilka lat startów w "plastronie" gdańskiej drużyny. Renat Gafurov ma w Wybrzeżu dłuższy staż niż wielu polskich zawodników w swoich klubach.

- Tak to wygląda. Fajnie się ułożyło, że właśnie ci zawodnicy są w naszej drużynie. Fajnie, że zdecydowali się podpisać u nas kontrakt mimo niepewnej sytuacji, ale zaufali nam. Cieszymy się z tego. Uważam, że powinni osiągnąć ten cel do którego będziemy dążyć.

- Sezon dość ubogi jeśli chodzi o rywalizację w drugiej lidze. Tylko osiem spotkań w rundzie zasadniczej. Jak utrzymać rytm jazdy u zawodników?

- To jest problem i zmora trenerów. Trzeba znaleźć sposób, żeby cały czas mieć ich w "ciągu" startowym. Na pewno będziemy organizować turnieje, sparingi żeby nie wypaść z biegu.

- Po raz kolejny podejmuje się pan budowy żużla w Gdańsku od podstaw, od początku. Czy nie było momentów, zwłaszcza gdy w lutym Wybrzeże zostało wyrzucone z ligi, że chciał pan odpuścić to wszystko?

- Takie momenty są, ale może tym razem uda się. Ja w to wierzę, że tym razem budujemy coś co będzie na lata, a nie tak jak w poprzednich przypadkach, że było krótkotrwałe, kończyło się nieprzy-

jemnie. Staram się obserwować innych i wyciągać nauki. Przykładem dla mnie jest drużyna piłkarek ręcznych Vistala Łącpol Gdynia. Ta drużyna w 2006 roku zrobiła krok do tyłu, aby dobrze się przygotować do gry w ekstraklasie. Gdynianki mają na swoim koncie mistrzostwo Polski, grają w europejskich pucharach. Taki był mój cel w 2006 roku kiedy podejmowałem się budowy żużla od początku. Mielismy wówczas z Tadeuszem Zdunkiem pewne plany. Stało się inaczej. Musieliśmy odczekać kilka lat żeby spróbować jeszcze raz. Z jednej strony ma się dosyć, a z drugiej strony jest to pewne wyzwanie któremu trzeba sprostać. I myślę, że w tym wypadku, nie wiem ile to będzie trwało to budowanie - czy rok czy dwa może trochę dłużej, ale na pewno to jest nasz cel i w tym kierunku będziemy szli.

- Pan i Kamil Brzozowski będziecie atutami gdańskiej drużyny, bo nie da się ukryć, że gdańscy pozostali zawodnicy nie mieli okazji, żeby pojeździć na torach drugoligowych klubów.

- Postaram się to wykorzystać. W ubiegłym roku cofnąłem się do drugiej ligi i trochę te tory poznałem. Cały czas będę powtarzał, że druga liga nie jest wbrew pozorom łatwa. Naprawdę trzeba się przyłożyć bardzo mocno żeby osiągać tam wyniki.

Rozmawiał Tomasz Łunkiewicz

Rozmowa z Kamilem Brzozowskim, zawodnikiem GKŻ Wybrzeże Gdańsk



- W niedzielę zaczynacie rywalizację w lidze. Z jakimi nadziejami ty przystępujesz do sezonu 2015?

- Przyjechałem do Gdańska, żeby jak najlepiej przygotować się do inauguracyjnego meczu (rozmowa przeprowadzona w środę 22 kwietnia - dop. TŁ). Z silników, które testowaliśmy na sparingach wybraliśmy te najlepsze. Trzeba jednak pamiętać, że sparing to sparing, a liga to liga i rządzi się swoimi prawami. Bardzo bym chciał się pokazać z jak najlepszej strony, bo to pierwszy mecz. Najważniejsze żebyśmy dobrze wypadli w tym meczu, dobrze zaprezentowali się kibicom i wygrali.

- Sezon ligowy będzie krótki z małą liczbą meczów. Nie będzie problemów z utrzymaniem formy przy tak niesystematycznych startach?

- Mamy podpisane kontrakty w lidze niemieckiej, w której

wystąpię już 1 maja wystąpią w Brokstedt i w lidze czeskiej. Tak więc trochę tych startów będzie.

- Stawiasz sobie jakieś cele indywidualne?

- Na razie nie. Najważniejsza jest liga.

- Nie żałowałeś, że podpisałeś kontrakt w Gdańsku gdy w lutym Wybrzeże zostało wykluczone z rozgrywek?

- Nie miałem takich myśli. Liczyłem, że będzie wszystko dobrze. Gdyby nie było pomysłu finału to keplar powiesiłbym na kołach i zakończyłbym karierę. Cieszę się, że się udało i jadę dalej.

- Wróciłeś do Gdańska. Można powiedzieć, że w zespole są prawie sami "gdańszczanie", bo nawet zawodnicy zagraniczni - Renat Gafurov i Magnus Zetterstroem - mają za sobą kilka sezonów w gdańskiej drużynie. O atmosferę w zespole chyba nie trzeba się martwić?

- Atmosfera jest bardzo dobra. Renat można powiedzieć, że jest naszym tatą tutaj (śmiech). Jest to chłopak z którym bardzo dobrze się współpracuje. Zawsze chętnie pomaga. Wspólnie tworzymy fajną drużynę, jest fajny klimat i myślę, że jak będziemy wygrywać to będzie jeszcze lepszy.

- Na mecz z Lublinem zostaliście zestawieni w parze z Eduardem Krcmarem. Miałeś okazję jechać z nim w parze na sparingu z Lokomotiwem. Jak ci się jeździło z młodym Czechem?

- To był pierwszy sparing i nie zbyt wiele do oceny. Myślę, że po tym pierwszym meczu będzie coś więcej wiadomo jak się nam razem jeździ.

- Drugi rok z rzędu będziesz startował w II lidze i znasz tory drugoligowe. To może być bardzo pomocne dla kolegów z drużyny, z których większość nie miało okazji do startów na torach drużyn drugoligowych.

- Tory w drugiej lidze są problemem. Są zazwyczaj twarde i dziurawe. Trzeba być przygotowanym, że na wyjeździe będą ciężkie mecze. Trochę poznałem drugoligowe tory. Mam zeszyt z notatkami ze startów i myślę, że będę mógł trochę pomóc kolegom

Rozmawiał Tomasz Łunkiewicz
fot. Sławomir Żylak

TERMINARZ DM II LIGI 2015

1 runda - 17 majaa 2015 r. (niedziela)
Rawicz - Gdańsk
2 runda - 26 kwietnia 2015 r. (niedziela)
Gdańsk - Lublin
3 runda - 10 maja 2015 r. (niedziela)
Krosno - Gdańsk
4 runda - 31 maja 2015 r. (niedziela)
Gdańsk pauzuje
5 runda - 4 czerwca 2015 r. (czwartek)
Gdańsk - Piła
6 runda - 14 czerwca 2015 r. (niedziela)
Gdańsk - Rawicz
7 runda - 28 czerwca 2015 r. (niedziela)
Lublin - Gdańsk
8 runda - 26 lipca 2015 r. (niedziela)
Gdańsk - Krosno
9 runda - 9 sierpnia 2015 r. (niedziela)
Gdańsk pauzuje
10 runda - 23 sierpnia 2015 r. (niedziela)
Piła - Gdańsk

Część finałowa

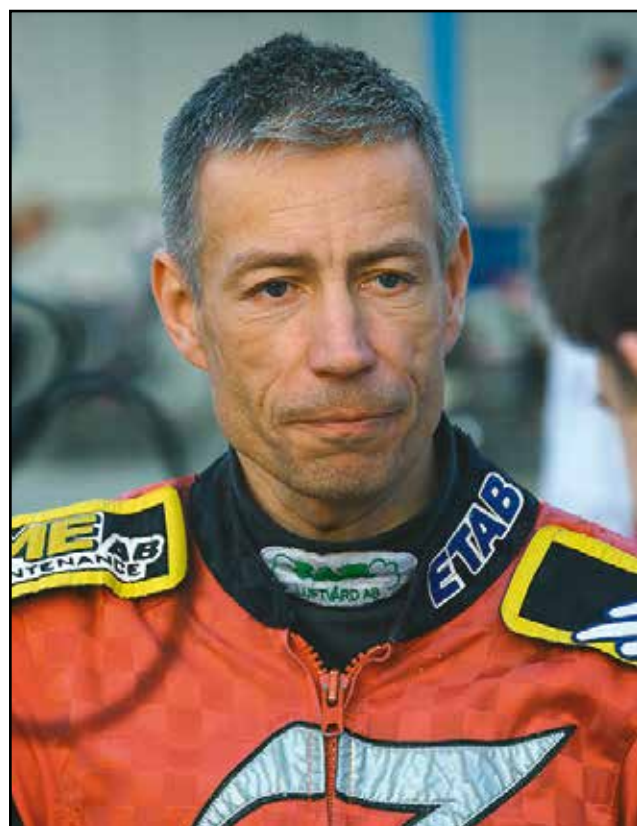
1 runda finałowa - 6 września 2015 r. (niedziela)
(a) 4 w tabeli po części zasadniczej - 1 w tabeli po części zasadniczej
(b) 3 w tabeli po części zasadniczej - 2 w tabeli po części zasadniczej
2 runda finałowa - 13 września 2015 r. (niedziela)
(a) 1 w tabeli po części zasadniczej - 4 w tabeli po części zasadniczej
(b) 2 w tabeli po części zasadniczej - 3 w tabeli po części zasadniczej
3 runda finałowa - 20 września 2015 r. (niedziela)
(c) zwycięskie drużyny z (a) i (b) 4 runda finałowa: 27 września 2015 r. (niedziela)
(c) zwycięskie drużyny z (a) i (b)
4 października 2015 r. (niedziela) data rezerwowa
baraż
11 października 2015 r. (niedziela)
baraż

Kadra GKŻ Wybrzeże na sezon 2015



zawodnik	rok urodzenia	starty w gdańskiej drużynie
Kamil Brzozowski	25.02.1987	2011-12
Renat Gafurov	08.10.1982	2008-14
Eduard Krcmar	26.03.1996	-
Justin Sedgmen	17.02.1992	-
Damian Sperz	12.09.1990	2006-11
Marcel Szymko	23.02.1992	2008-14
Magnus Zetterström	09.12.1971	2008-11
Cyprian Szymko (w)	16.09.1990	2007-08, 2014
Rene Deddens (w)	28.06.1992	-
Patryk Beško	03.05.1996	2012-14
Aureliusz Bieliński	23.12.1997	2014
Dominik Kossakowski	05.06.1997	2012-14
Krzysztof Wittstock	21.09.1995	2013-14

(w) - kontrakt warszawski

fot. Sławomir Żylak
Magnus Zetterstroem ponownie będzie kapitanem Wybrzeża

**RENAULT**
Passion for life

Renault CLIO

Różni je temperament, łączy pasja.
Które Clio będzie Twoje?



Od
39 950 zł

Zapraszamy na CLIO days

Podana cena dotyczy Renault Clio Life 1.2 16V 75, na zdjęciu prezentowane jest Renault Clio w wersji Intens z wyposażeniem dodatkowym. Spalanie Renault Clio w cyklu mieszanym w zależności od wersji wynosi od 3,2 do 5,5 l/100 km, emisja CO₂ od 83 do 127 g/km. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spalania i wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie www.renault.pl.

Renault zaleca **elf**

renault.pl

P.U.H. ZDUNEK

Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45

Sopot, Al. Niepodległości 940

Gdynia, ul. Morska 517A

www.renault.zdunek.pl